

CHRZEST – JAKI? I DLACZEGO?

„Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Uczcie ich zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata. /Mt 28,19.20 BT/;

„Jeden Pan, jedna wiara, jeden chrzest...” /Ef 4,5 NP/.

Jasny i zrozumiały nakaz Jezusa Chrystusa z ew. wg Mateusza 28,19 skierowany do Jego naśladowców i ważny w całym okresie historii Kościoła Nowego Przymierza, bywa od czasu do czasu kwestionowany przez tych, którzy sugerują, że formuła chrztu powinna być inna; że katechumenów należy chrzczyć „w imię Jezusa” lub „w imię Pana Jezusa” albo „w imię Jezusa Chrystusa”, nie zaś – jak nakazał Zbawiciel: „w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego”.

W uzasadnieniu są podnoszone dwa zarzuty odnośnie formuły z ew. wg Mateusza 28,19. Z kolei formuła „w imię Jezusa” proponowana jest w powołaniu się na wersy z księgi Dziejów Apostolskich 2,28; 8,16; 10,48 i 19,5 oraz wers z listu do Rzymian 6,3-7 i z listu do Galacjan 3,27.

Spójrzmy najpierw na zarzuty. Pierwszy głosi, że tekst Mt 28,19 jest nieautentyczny, że brak go w najstarszych rękopisach NT. Zarzut drugi opiera się na sugestii, że formuła ta jest „trynitarna”. Mówi się także, że jeden tekst nakazujący chrztu „w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego” jest zbyt słabym argumentem na rzecz tejże formuły, ponieważ istnieje wiele tekstów mówiących o chrzcie „w imię Pana Jezusa”.

Chrzest wierzących jest sprawą zbyt poważną, by zlekceważyć jakiejkolwiek wątpliwości zw. z tym świętym obrządkiem, zarówno gdy chodzi o treści, jakie w sobie zawiera, jak również co do formy, jaka powinna być stosowana. Na pewno nie jest- nie może być- obojętne, czy chrzczymy niemowlęta i dzieci, czy ludzi dorosłych; nie jest obojętne, czy chrzest udzielany jest przez pokroplenie bądź polanie wodą, czy też przez zanurzenie w wodzie. Tak samo nie jest obojętne, jaką formułę stosujemy przy chrzcie; jakie słowa są wówczas wypowiedzane nad chrzczonym.

W niniejszym opracowaniu odniesiemy się do argumentów, jakimi szermują zwolennicy chrztu wg formuły: „w imię Pana Jezusa”.

Zarzut pierwszy: „tekst Mt 28,19 jest nieautentyczny!”

Autentyczność bądź wątpliwości odnośnie autentyczności jakiegoś tekstu biblijnego, wiążą się z ewentualnymi różnicami występującymi w poszczególnych rękopisach danego tekstu. Właściwe zestawienie rękopisów, a potem ich wierne przetłumaczenie, to ciężka, odpowiedzialna i niezwykle żmudna praca, wysiłek wielu pokoleń biblistów i językoznawców. Na szczęście ta najtrudniejsza praca została już wykonana i dziś możemy czytać Słowo Boże w języku polskim. W razie jakiegokolwiek wątpliwości możemy skorzystać z tekstu zapisanego w języku oryginalnym, a korzystając z tzw. aparatu krytycznego można też prześledzić ewentualne różnice występujące w poszczególnych rękopisach. Jak więc przedstawia się sprawa autentyczności tekstu Mt 28,19?

Opiszemy to na przykładzie dwóch, najbardziej reprezentatywnych wydań greckich NT. W „The Greek New Testament”, edited by Kurt Aland, Matthew Black, Carlo M. Martini, Bruce M. Metzger and Allen Wikgren, Stuttgart 1983, United Bible Society, /wydanie II poprawione/ - do powyższego tekstu nie ma żadnych uwag krytycznych.

Z kolei dokładniejsze wydanie: „Novum Testamentum Graece” ad E. Nestle, K. Aland, Stuttgart 1983, /wydanie VII zrewidowane/ - zawiera w aparacie krytycznym wzmiankę o dwóch różnicach w rękopisach. Są to jednak różnice niewielkie oraz nie naruszające tzw. formuły chrzcielnej, a odnoszące się do słów: „chrzcząc” (tam oddane: „ochrzcivszy) oraz do samego wstępu: „idźcie tedy” (tam oddane: „idźcie teraz”).

Wszystkie istniejące, najstarsze manuskrypty NT zawierają tekst Mt 28,19 w brzmieniu nam znanym. Zna go także i cytuje „Didache”(Nauka Dwunastu Apostołów), utwór pochodzący z pierwszej połowy II wieku po Chrystusie. Czytamy tam: „Co dotyczy chrztu: chrzczyć będziecie

następująco: /a/ najpierw wszystko powiecie(wszystkiego nauczycie), /b/ a później ochrzciecie w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego w płynącej wodzie...”. Wprawdzie „Didache” nie jest utworem zasługującym w pełni na zaufanie, są tam bowiem treści wątpliwe, niemniej sam fakt, że w tym starożytnym opracowaniu tekst Mt 28,19 cytowany jest w brzmieniu znanym z naszych Biblii stanowi dowód, że w wieku II po Chrystusie, a więc w czasie ustalania kanonu NT, ewangelia wg Mateusza zawierała formułę chrzcielną nakazaną przez Jezusa Chrystusa. Upada tym samym podnoszony czasami zarzut, że formułę tę dopisano w czasach gdy powstał dogmat o „Trójcy Św.” - a więc w IV lub V wieku po Chrystusie.

Zarzut drugi: „formuła chrzcielna z Mt 28,19 jest formułą trynitarną!”

Stawiający ten zarzut sugerują, że stosując formułę chrzcielną z Mt 28,19 popiera się niebiblijny dogmat Trójcy Świętej. Jeżeli – co wykazane zostało powyżej – tekst Mt 28,19 jest autentyczny, a więc są to słowa Pana Jezusa Chrystusa, to zarzut o szerzenie dogmatu Trójcy stawiany jest właśnie Jezusowi.

Niezwykle radykalni w kwestii dogmatu Trójcy Świadkowie Jehowy, w wydanym przez siebie przekładzie, tzw. Przekładzie Nowego Świata, tekst ten i niezmienną w brzmieniu formułę chrzcielną zamieścili: „Go therefore and make disciples of people of all the nations, baptizing them in the name of the Father and of the Son and the holy spirit.”/Watchtower Bible and Tract Society of New York, Inc. International Bible Students Association, New York, USA/.

Czy jeden tekst biblijny nie ma znaczenia?

Zastanówmy się: czy fakt, że o jakimś wydarzeniu sprawozdaje tylko jeden z biblijnych autorów, że jakiś nakaz, polecenie lub praktyka chrześcijańska opisane są w jednym tylko tekście Słowa Bożego, może być wykorzystywany dla kwestionowania takiego wydarzenia, polecenia czy praktyki? O biblijnym obrzędzie umywania nóg sprawozdaje i nakaz Jezusa w tej kwestii zawiera tylko 13 rozdział ew. wg Jana. Czy z tego ma wynikać, że inni ewangeliści i w ogóle cały pierwotny Kościół nic nie wiedział na temat umywania nóg i nie stosował tej praktyki?

Podobnie ma się rzecz z nakrywaniem głów przez kobiety. Tylko w jednym fragmencie Pisma, w 11 rozdz. 1 listu do Koryntian problem ten został omówiony. Czy ma to znaczyć, że polecenie apostoelskie w tej sprawie jest nieobowiązkowe?

Teologia chrztu

Formuła chrzcielna nakazana przez Jezusa Chrystusa: „w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego” nie jest jakimś magicznym zwrotem, którego samo brzmienie ma moc. Nasza służba Bogu ma być rozumna(Rz 12,1), a więc świadoma i racjonalna. Dotyczy to także obrządków chrześcijańskich, jakie praktykujemy, z których każdy ma cel i przeznaczenie, ubogacając wewnętrznie jednostki i budując wiarę całej społeczności Kościoła. Wiemy na przykład, jakie jest znaczenie Wieczery Pańskiej i symbolika całego obrządku oraz poszczególnych elementów- chleba i wina. Wiemy też dlaczego stosujemy i o czym nas poucza obrządek umywania nóg, podobnie jak rozumiemy znaczenie obrządku wkładania rąk w geście błogosławieństwa lub ku uzdrowieniu. Wiemy również dlaczego chleb do Wieczery Pańskiej ma być praśny, a wino czerwone, gronowe itp.

Nie inaczej ma się rzecz z chrztem wodnym. Wiemy, że chrzest ma się odbyć przez całkowita zanurzenie, gdyż obrazuje on śmierć „starego człowieka” i jego złożenie do grobu, a potem powstanie do „nowego życia”. W tym miejscu musi się jednak zrodzić pytanie: dlaczego należy chrzcić w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego? Co to w ogóle znaczy chrzcić „w imię”? Czy „Ojciec”, „Syn” i „Duch Święty”, terminy oznaczające zasadniczo tytuły, są w tekście biblijnym potraktowane jako imiona?

Znaczenie pojęć „imię” i „duch”, użytych w formule chrzcielnej Mt 28,19.20

Aby właściwie zrozumieć tekst i znaczenie formuły chrzcielnej, konieczne jest zrozumienie znaczenia poszczególnych słów występujących w Mt 28,19. Słowami takimi są: „chrzcić”, „imię” oraz „duch”. Termin „chrzcić”(gr. baptizein) znaczy:”zanurzyć”, natomiast terminy: „imię” i „duch”

są pojęciami bardziej złożonymi.

Tekst formuły chrzcielnej tłumaczony jest na język polski z greki i to stawia językoznawców przed licznymi wyzwaniem i trudnościami. Poza tym słowa te zostały wypowiedziane przez Żyda (Mesjasza) do Żydów (uczniów) i związane są ze światem pojęć żydowskich i z religią żydowską. Zapisano je w języku aramejskim, który był w tym czasie w powszechnym użyciu w Palestynie, i który jest bardzo zbliżony do języka hebrajskiego. A więc już w momencie spisywania ewangelii dokonywał się pierwszy przekład tekstu- z aramejskiego na grecki język. Chcąc więc właściwie zrozumieć pojęcia występujące w „formule chrzcielnej”, należy pojęcia te zbadać w języku greckim oraz sprawdzić ich znaczenie w języku hebrajskim.

Pierwotne znaczenie słów : „**imię**” i „**duch**”

Język hebrajski: imię(szem) – znamię, znak, pomnik, imię własne, opinia, sława;
(Szem Jahwe) – Imię Boga (cześć, istota).

duch(ruach) - tchnienie, oddech, wiatr, powietrze, wianie, parskanie ze złości;
Duch, dusza, usposobienie, uczucia, namiętność;
Duch Boży, zrządzenie Boże, interwencja Boża.

Język grecki: imię(onoma) – nazwa, miano, imię(osoby lub rzeczy);

imię, sława;
nazwa, czy dźwięk, puste słowo;
pretekst, pozór...

duch(pneuma)- podmuch, powiew, wiatr, powietrze;
usposobienie, dech, tchnienie, oddychanie, oddech;
tchnienie życia, życie;
wyziew, zapach, woń;
natchnienie boskie;
duch(LXX),Duch Święty(NT),istota duchowa,niematerialna, duch;
zdanie wygłoszone jednym tchem.

(Słownik hebrajsko-polski, dr Karol Feyerabend, przekład ks. Paweł Leks, Kraków 1961,str.172;
Słownik grecko-polski, praca zbiorowa pod red. Zofii Abramowiczówny, t. III, W-wa 1962,s.563).

Dla Hebrajczyka „imię”, to nie tylko dźwięk, znak przypisany jakiejś istocie, ale to cała osobowość tego kogoś, z jego historią – to po prostu on cały. Mając to na uwadze łatwiej będzie zrozumieć przedstawioną przez Boga etymologię Jego własnego imienia, zapisaną w 2 Mojż.3,14 – w dosłownym brzmieniu: „Będę, który Będę”- słowa „Będę” i „Jahwe” pochodzą od czasownika „istnieć”, „być”.

Tak więc ochrzcić się w „imię Ojca”, to przyjąć Go całego, a bardziej dosłownie: „wejść w Niego”, „zaistnieć w Nim”. Być ochrzczonym w „imię Ojca i Syna” znaczy przyjąć Ojca i Syna, dosłownie: „wejść w Ojca i Syna”, „zaistnieć w Ojcu i Synu”.

Uwzględniając fakt, że „Duch” to „wiatr” i „wpływ”, czyli charakterystyka Bożego działania(por. 1Krl19,11-13; Jan3,8), być ochrzczonym w „imię Ojca i Syna, i Duchu Świętego” znaczy być ochrzczonym w „pełnię Ojca i Jego Syna Jezusa, w powiewie i działaniu mocy Bożej”.

Jest znamienne, że to „wejście” następuje poprzez chrzest, czyli zanurzenie; więc formuła chrztu całkowicie pokrywa się z jego formą.

Jak chrzcili Apostołowie?

Jezus zapowiedział swym uczniom, że kiedy przyjdzie Duch Święty, wówczas przypomni im wszystko, co wcześniej mówił Jezus, i nauczy ich wszystkiego(Jan14,26).

Ta obietnica spełniła się w dniu Pięćdziesiątnicy, kiedy to Duch Święty został wylany na Kościół. Czy jest do pomyślenia, że kierowani Duchem Prawdy apostołowie, zmienili nakazaną przez Chrystusa formułę chrztu?

Oprócz tekstu Mt 28,19 nigdzie więcej Pan Jezus nie wypowiada się na temat formuły chrzcielnej;

kto więc i na jakiej podstawie mógłby zasugerować apostołom chrzest odmienny od tego, który nakazał Chrystus? On sam powiedział: „Niebo i ziemia przeminą, ale słowa moje nie przeminą” (Mr13,31). W księdze Dziejów Apostolskich czytamy: „Powiedział przecież Mojżesz: Proroka jak ja, wzbudzi wam Pan, Bóg nasz, spośród braci waszych. Słuchajcie go we wszystkim, co wam powie. A każdy, kto nie posłucha tego proroka, zostanie usunięty z ludu.”(3,22.23).

Jak więc należy rozumieć informacje z księgi Dziejów Apostolskich(2,38; 8,16; 10,48; 19,5), gdzie jest mowa o chrztach dokonywanych „w imię Jezusa”, „w imię Pana Jezusa”, lub w innych przekładach: „w imieniu Pana Jezusa”?

Już wcześniej wspomnieliśmy o względności terminu „w imię”(w imieniu), „imię” to między innymi: znamię, znak, sława itp. Na co dzień posługujemy się także zwrotami np.: „w imię przyjaźni”, „w imię solidarności”, „w imieniu narodu”, „w imieniu prawa” itp.

Jezus w ew. wg Jana mówi: „przyszedłem w imieniu mojego Ojca”(5,43), „to, co czynię, czynię w imieniu Ojca”(10,25), „zachowywałem ich w Twoim imieniu”(17,12).

Oznaczało to, że przyszedł w woli, polecenia i upoważnienia Ojca oraz, że występuje w Jego autorytecie. Zasada ta obejmuje również nas, kiedy idziemy „w imię” Jezusa, to znaczy z Jego polecenia i upoważnienia, a więc wówczas, kiedy Go reprezentujemy.

Kiedy Jezus, wysyłając Ananiasza do oślepiętego Saula, mówi do niego: „idź... bo wybrałem sobie tego człowieka za narzędzie. On zanieś imię moje do pogan”(Dz.Ap.9,15), wówczas nie mówi tylko o tym, że późniejszy ap. Paweł ograniczy się w swej działalności do bezustannego cytowania imienia „Jezus”, lecz mówi o tym, że Paweł zanieś tym ludziom całego Jezusa Chrystusa, że przedstawi Go poganom, jako jedynego zbawiciela ludzkości, że głosić będzie Jego sławę.

Podobnie, gdy Jezus przestrzega swych naśladowców przed prześladowaniami, gdy mówi im: „wtedy wydadzą was na udękę i będą was zabijać, i będziecie w nienawiści u wszystkich narodów z powodu mojego imienia”(Mt24,9), wówczas nie rozumie tego jedynie jako prześladowanie dla imienia, dla słowa „Jezus”, lecz mówi o prześladowaniach, jakie na nich spadną, gdy będą wierni Jego osobie, nauce i sposobowi życia, jakie On przyniósł i zalecił.

Także wtedy, gdy Jezus modli się do Ojca i mówi: „objawiłem imię Twoje ludziom, których mi dałeś”(Jan17,6), nie ma przede wszystkim na myśli imienia „Ojciec”, pojmowanego i wymawianego jako brzmienie, dźwięk, lecz mówi o Bożej miłości i łaskawości, mówi o całym Bogu, a kiedy prosi: „Ojcze... zachowaj ich w imieniu Twoim”, to nie mówi o werbalnym, dosłownym cytowaniu imienia „Ojciec”, lecz raczej prosi aby wśród Jego uczniów panowała miłość do Boga, przestrzeganie Jego woli i wierność podanej nauce.

W księdze Dziejów Apostolskich miały miejsce chrzty „w imię Pana Jezusa” lub „w imieniu Pana Jezusa” - to znaczy: z polecenia i upoważnienia Jezusa Chrystusa, zgodnie z Jego wolą, a także ku Jego sławie.

Apostołowie nie występowali w swoim własnym imieniu, nie zabiegali o pozyskiwanie wyznawców czy zwolenników dla siebie samych. Oni szli w Jego imieniu, z Jego ewangelią, głosząc łaskę i zbawienie w Jego krwi. A gdy ludzie się nawracali, chrzcili ich w imię Pana Jezusa, wa więc na podstawie Jego polecenia i z Jego upoważnienia.

Tekstów z Dziejów Apostolskich nie należy traktować jako cytujących formułę chrzcielną. One jedynie informują nas o dopełnionych „w imię Jezusa Chrystusa” chrztach; chrztach przeprowadzonych zgodnie z Jego poleceniem i wolą oraz zgodnie z nakazaną przez Niego formułą, która została dla nas zapisana w Mt 28,19.

W 1 liście do Koryntian 10,1.2 napisano, że Izraelici: „wszyscy byli ochrzczeni w (imię) Mojżesza, w obłoku i w morzu.” Jest oczywiste, że owe ochrzczenie w (imię) Mojżesza, nie polegało na cytowaniu przy tej okazji imienia Mojżesz. Biblia Tysiąclecia w przypisie podaje, że Izraelici „weszli w jedność z Mojżeszem, jako Bożym wysłannikiem”(str.1299).

Być ochrzczone „w imię Pana Jezusa”, znaczy być do Niego przyłączonym, z Nim utożsamionym, po to, by zostać przyłączonym do Boga Ojca. A więc przez chrzest łączymy się przez Jezusa Chrystusa z Bogiem, w pełni Ducha Świętego.